

Zwierciadko

08-2013

M. / Nr 8

# Teatr

teatralne widownie zaprasza **Jacek Sieradzki.**



## Surfing

**„KLARA” Izy Kuny**

reż. Aleksandra Popławska, Teatr Powszechny w Warszawie

Debiutancka powieść popularnej aktorki nie kryje może w sobie głębi Marcela Prousta, jednak zgrabnie tańczy między paplaniną wagonowego czytadła a poważniejszą próbą kreślenia zbiorowego portretu singli w różnym wieku (ze szczególnym uwzględnieniem ryczących czterdziestek), uplątanych w różne życiowe bzdurki i awanturki. Aleksandra Popławska znakomicie bawi się na scenie tym balansem romansidła i komedii. Mamy niezgrabnego w safandułowym niezdecydowaniu inteligena (uroczy Marek Kalita), geja w nerwach przed coming outem (Michał SitarSKI), kochliwą piękność (Aleksandra Bożek). Salwami śmiechu wita widownia każde wejście Joanny Żółkowskiej jako egzaltowanej mamusi dysponującej nieograniczoną inwencją w wieszczaniu rodzajów swego zgonu. Tytułowa Klara niby bierze udział w tym małpiarstwie, angażuje się w absurdalne projekty. Ale jest w oczach Edyty Olszówki, w jej uśmiechu, w jej niebezpiecznej chrypcy jakiś dyskretny dystans, może cień przestachu, może narastającej świadomości, że nie da się tak bez końca surfować po życiu. Nutka goryczki mącząca komediową słodycz teatralnego dania finezyjnie doprawionego. Jeśli ktoś pragnie lekko, acz nie bezmyślnie wkroczyć w powakacyjne życie sceniczne - zagrają mu „Klarę” w Powszechnym pod sam koniec sierpnia, gdy pod innymi adresami wciąż jeszcze będzie głównie „nieczynne”.